Rok XIII. Nr. 115 (3716) Wilno, Poniedziałek 27 Kwietnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Kontrola obrotu złotem i walutami zagranicznemi

Deklaracja rządu R. P.

WARSZAWA (Pat). Od 10-ciu lat polska polityka finansowa opiera się na dwóch podstawowych zasadach: stałości waluty i swobodzie ruchu kapitałowego. Utrzymując niezmiennie w najtrudniejszych warunkach wytkniętą linję, rząd miał przedewszystkiem na widoku zapewnienie życiu gospodarczemu normalnych warunków działania i rozwoju. Opracowany na jesieni roku zeszłego i realizowany przez rząd w ciągu kilku ostatnich miesięcy program, dał ostatnio zupełnie pozytywne rezultaty w dziedzinie równowagi budżetowej państwa.

W momencie zaznaczającej się poprawy gospodarki krajowej zarysowały się ostatnio tendencje, niepozostające w żadnym związku z objektywną oceną gospodarczej i finansowej sytuacji Polski. Częściowo pod wpływem wydarzeń zagranicznych, a częściowo pod wpływem nieuzasadnionych nastrojów, szerzonych wewnątrz kraju, rozpętała się w marcu i kwietniu fala niepokoju, wyrażająca się przedewszystkiem w masowem zakupywaniu złota i walut zagranicznych na cele tezauryzacji wewnętrznej. To nieuzasadnione gospodarczo działanie osłabia z jednej strony rezerwy naszej instytucji emisyjnej, a z drugiej wycofuje kapitały z obrotu gospodarczego, utrudniające poważnie m. in. realizację planów rządu w zakresie walki z bezrobociem.

Rząd uważał za swój obowiązek za pobiec tego rodzaju osłabianiu życia gospodarczego przez wprowadzenie kontroli w zakresie obrotu złotem i walutami zagranicznemi i zahamowanie przez to źródeł, zasilających tezauryzację. Kontrola obrotów dewizami nie stawia przeszkód dla normalnych operacyj gospodarczych z zagranicą. Zaopatrzenie warsztatów produkcyjnych w surowce, jak i w potrzebne maszyny i narzędzia, nie ulegnie z tego powodu zahamowaniu.

W nowych warunkach obrotu dewizowego zobowiązania Polski z tytułu handlu zagranicznego, jak i zobowiązania kredytowe, będą nadal respektowane. Wprowadzając przejściowo kontrolę nad obrotami dewizowemi, rząd stwierdza kategorycznie, że są one pomyślane jedynie jako ochrona gospodarczo-aktywnej części społeczeństwa przed zakusami spekulacji i defetyzmu ekonomicznego.

Realizacja programu gospodarczego rządu, opartego na utrzymaniu ładu pieniężnego, zabezpieczeniu równowagi budżetowej i struktury aparatu kredytowego nie ulegnie żadnym odchyleniom.

Zarządzenia przeciwko spekulacji walutowej

WARSZAWA, (Pat). W Dzienniku Ustaw z dnia 27 kwietnia r. b. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu, wprowadzające przepisy w sprawie kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi.

Utworzona została Komisja dewizowa, jako organ wykonywujący rzeczone przepisy. Komisja ta, która już z dniem dzisiejszym rozpoczęła swe czynności w gmachu Banku Polskiego, posiada kompetencję w zakresie udzielania zezwoleń na dokonywanie czynności zabronionych lub ograniczonych omawianemi przepisami.

Zezwolenie wymagane jest w szczególności przy nabywaniu walut zagranicznych, przy wywozie ich i przekazywaniu zagranicę, przy stawianiu do dyspozycji cudzoziemców wszelkich środków płatniczych oraz przy udzielaniu cudzoziemcom kredytów lub poręki za spłatę tych kredytów. Zezwolenia wymaga również handel zbożem, wywóz oraz przywóz jego z zagranicy.

Handel zagranicznemi środkami płatniczemi prowadzić mogą jedynie Bank Polski oraz upoważnione przez ministra Skarbu przedsiębiorstwa bankowe (banki dewizowe), których lista została ogłoszona w dniu dzisiejszym w „Monitorze Polskim".

Należności od zagranicy z wszelkich tytułów w szczególności za sprzedane zagranicą towary, powinny być zaofiarowane do skupu Bankowi Polskiemu lub uprawnionym przedsiębiorstwom bankowym.

Cudzoziemcy mogą posiadać rachunki („rachunki zagraniczne") tylko w bankach dewizowych. Rachunki te mogą być wolne lub zablokowane w zależności od pochodzenia sum na rachunki i od warunków dysponowania temi sumami. Dyspozycje z rachunków wolnych na rzecz obywateli polskich, jak również przelewy z tych rachunków na wszelkie inne rachunki zagraniczne, nie podlegają żadnym ograniczeniom, natomiast dyspozycje z rachunków zablokowanych zawsze wymagają pozwolenia.

Świadczenia pieniężne, wymagające w myśl dekretu i rozporządzeń wykonawczych zezwolenia, mogą być na żądanie wierzyciela wpłacone w równowartości w walucie krajowej do Banku Polskiego lub banków dewizowych na rachunek zablokowany wierzyciela.

Dla wszystkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych obowiązują kursy banknotów lub dewiz giełdy warszawskiej, w braku zaś notowań giełdowych — kursy Banku Polskiego, ogłaszane w „Monitorze".

Pozatem przepisy definjują pojęcia środków płatniczych, handlu zagranicznemi środkami płatniczemi, cudzoziemca i t. d.

Spokojny przebieg wyborów we Francji

Rekordowa frekwencja

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi: podczas dzisiejszych wyborów ustanowiony zostanie prawdopodobnie rekord ilości głosujących, nienotowany dotychczas od wojny, zwłaszcza jeśli chodzi o Paryż.

W późnych godzinach wieczorowych przed redakcjami wielkich dzienników informacyjnych poczęły się gromadzić tłumy ludności w oczekiwaniu wiadomości. Pierwsze informacje podawano za pośrednictwem wielkich megafonów, jak również i na ekranach świetlnych.

W zależności od nastrojów politycznych zgromadzonych, wyniki głosowania przyjmowano albo oklaskami, albo też wrogiemi manifestacjami. Po spokojnym dniu, wieczorem Paryż przybrał ożywiony wygląd. Władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności. Wpobliżu redakcyj, przed któremi oczekują tłumy, skoncentrowano liczne oddziały gwardji lotnej. Ogólne dotychczasowe wyniki zdają się potwierdzać pierwsze przypuszczenia, iż należy się liczyć z poważną ilością wyborów ścisłejszych w drugim terminie. Duże wrażenie wywołała wiadomość, iż p. premjer Herriot nie przeszedł w pierwszem głosowaniu w Ljonie.

Herriot nie zdobył absolutnej większości

PARYŻ, (Pat). Do godz. 21 znane były następujące wyniki dzisiejszych wyborów do izby deputowanych. W Ljonie Herriot nie zdobył absolutnej większości musi stanąć 3 maja do wyborów ściślejszych.

PARYŻ, (Pat). w dalszym ciągu ogłoszono m. in. następujące wyniki wyborów: Edward Daladier wybrany w Vaucluse uzyskał 700 głosów ponad większość absolutną, a mianowicie 7923 głosy, b. minister de Lasteyrie i Scapini obrani w Paryżu, redaktor „Echo de Paris" de Kerillos obrany w Neuilly

Serdeczne powitanie belgijskiego premjera w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 17.35, pociągiem pośpiesznym, przybył do Warszawy premjer i minister spraw zagranicznych Belgji Paweł van Zeeland z małżonką.

Na dworcu witali dostojnych gości p. minister spraw zagranicznych Beck z małżonką, panowie podsekretarze stanu Grzybowski i Szembek, członkowie poselstwa belgijskiego z posłem min. Patenotre de la Vaillés, wyżsi urzędnicy MSZ. z dyrektorem protokułu dyplomatycznego Romerem i dyrektorem gabinetu ministra spraw zagranicznych Łubieńskim, przedstawiciel władz z wojewodą Jaroszewiczem i prezydentem m. st. Warszawy Starzyńskim, prezydjum izby handlowej polsko-belgijskiej, i towarzystwa polsko-belgijskiego. P. premjerowi van Zeelandowi towarzyszą w podróży: szef gabinetu premjera L. van Lichtervelde, minister pełnomocny bar. de Traux de Wardin i attaché w gabinecie premjera p. Hoslaire.

Podczas powitania, które miało charakter bardzo serdeczny, p. Jadwiga Beckowa wręczyła pani van Zeeland bukiet kwiatów. Licznie zgromadzona publiczność na dworcu przybranym flagami o barwach belgijskich i na ulicach przylegających do dworca, wznosiła okrzyki „niech żyje Belgja", „niech żyje van Zeeland".

Po powitaniu p. premjer van Zeeland z małżonką odjechał do zarezerwowanych dla niego apartamentów.

WARSZAWA,(Pat). P. premjer van Zeeland wraz z towarzyszącemi mu osobami zamieszkali w hotelu Europejskim. Na hotelu zawieszono flagę o barwach belgijskich (czarno-żółto-czerwonych). W chwili przyjazdu pana premjera van Zeelanda, przed hotelem zgromadzona publiczność zgotowała dostojnemu gościowi serdeczną owację.

O godz. 20 premjer van Zeeland złożył wizytę panu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.

Następnie p. minister Beck z małżonką podejmował p. premjera van Zeelanda i jego małżonkę obiadem.

Powrót premjera Kościałkowskiego

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 23 min. 02 pociągiem pośpiesznym z Budapesztu powrócił do Warszawy pan premjer Marjan Zyndram - Kościałkowski. Na dworcu p. premjera powitali wszyscy członkowie rządu oraz cały personel poselstwa węgierskiego.

Otwarcie 15-ych targów poznańskich

POZNAŃ, (Pat). Dziś o godz. 9.30 rano odbyło się uroczyste otwarcie 15 Targów Poznańskich. W przepełnionej po brzegi sali reprezentacyjnej targów zajęli miejsca dokoła trybuny przedstawiciele ciał ustawodawczych z p. marszałkiem Senatu Prystorem na czele, oraz rządu w osobach pp. ministra przemysłu i handlu dr. Romana Góreckiego, podsekretarza stanu Sokołowskiego, generalnego komisarza R. P. w Gdańsku dr. Kazimierza Papee, dyrektorów departamentów min. przem. i handlu i min. rolnictwa i ref. roln., przedstwiciela ministerstwa spr. zagr. i in. Obecne były również delegacje rady portu w Gdańsku i Gdyni, delegacja Senatu gdańskiego z senatorem Huthem, delegacja związku miast oraz bardzo liczni przedstawiciele samorządu i sfer gospodarczych Niemiec. Liczba publiczności wynosiła około 5 tysięcy.

Arabi żądają wstrzymania imigracji Żydów

Strajk ogarnął całą Palestynę

JEROZOLIMA, (Pat). Komitet arabski pod przewodnictwem wielkiego mufti'ego ustalił następujące żądania Arabów: całkowite wstrzymanie imigracji Żydów, zakaz sprzedaży gruntów żydom i utworzenia narodowego rządu arabskiego.

Agencja żydowska ogłosiła odezwę, wzywającą żydów palestyńskich i całego świata do zachowania zimnej krwi, prowadzenia dalej zwykłych prac i nie ustępowania wobec gwałtów.

Strajk ogarnął dziś nieomal całą Palestynę. Po ulicach Jerozolimy krążą patrole w samochodach.

Wybory w Hiszpanji

MADRYT. (Pat.) Dziś rozpoczęły się w Hiszpanji wybory elektorów, którzy wspólnie z deputowanymi wybiorą prezydenta. Ludność okazuje dotychczas mało zainteresowania wyborami. Władze bezpieczeństwa wydały zarządzenia, mające na celu utrzymanie spokoju. Na ulicach jeżdżą samochody z policją. W godzinach rannych panował w Madrycie absolutny spokój. Wiele rodzin, korzystając z pięknej pogody, opuściło miasto, udając się na wieś.

Włosi posuwają się stale naprzód

RZYM. (Pat.) Komunikat Nr. 190. Marszałek Badoglio telegrafuje: Wojska gen. Graziani po zwycięstwie pod Dzana-Gobo wznowiły ofenzywę przeciw umocnionej linji przeciwnika na odcinku Sassa-Baneh. Na lewem skrzydle frontu kolumna zmotoryzowana gen. Verne zajęła znienacka Dagamedo, popołudniu dnia 23 b. m. O świcie 24 b. m. na samochodach przybyły do Dagganbur i zaatakowały pozycje włoskie pod Daga-Medo znaczne siły przeciwnika. Bardzo zacięta walka zakończyła się całkowitem zwycięstwem włoskiem. Piąta grupa dubatów wyróżniła się szczególniej. Wojska zmotoryzowane włoskie rzucono w pościg za przeciwnikiem, który pozostawił na polu walki licznych poległych, setki karabinów i wiele amunicji. Straty włoskie dotąd obliczone wynoszą 20 zabitych, około 50 rannych Włochów i tubylców.

Kolumny włoskie posunęły się dotychczas o przeszło 200 km. od baz wyjścia i posuwają się bez przerwy ku północy. Lotnictwo dokonywało cudów, bombardując i prowadząc wywiady. 7 samolotów zostało trafionych pociskami kilkakrotnie, 2 lotnicy są ranni.

Z pobytu min. Świętosławskiego

W sobotę wieczorem rektor i senat podejmowali ministra skromną czarną kawą w murach uniwersytetu, poczem p. minister w towarzystwie wojewody, rektora i kuratora, prezesa sądu apelacyjnego Wyszyńskiego, sen. Beczkowicza i wielu spośród obecnych na uroczystości uniwersyteckiej udał się do siedziby Zw. Literatów w murach pobazyljańskich, gdzie zebrały się sfery kulturalno-artystyczne naszego miasta pod egidą Rady Wil. Zrzeszeń Artyst.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI I ZAMIERZEŃ ZWIĄZKÓW.

Prezes Rady prof. Konrad Górski w krótkiem przemówieniu wyjaśnił podstawy jej organizacji.

Następnie prezesi poszczególnych stowarzyszeń złożyli krótkie pięciominutowe sprawozdania z działalności i zamierzeń swoich związków.

P. Łopalewski w imieniu Zw. Literatów wspomniał o przeszło 300 już odbytych „środach literackich", o nagrodach literackich m. Wilna i kwartalniku Związku „Środy literackie".

Dziekan Śleudziński zobrazował działalność i wysiłki zarówno starszego T-wa Artystów Plastyków i bezstronnie podniósł działalność młodszego T-wa Artystów Niezależnych.

Dyr. Konserwatorjum Szpinalski wspomniał o rozwoju Konserwatorjum wileńskiego, działającego obecnie na podstawie koncesji wydanej Radzie Wil. Zw. Art., które ma już 170 uczniów, jak i o działalności propagandowej popularno-muzycznej w mieście i na prowincji.

Dyr. Szpakiewicz zobrazował rozwój wileńskiego teatru dramatycznego, korzystającego z zapomóg zaledwie w 1/10 części w porównaniu do Lwowa, Poznania i t. p., a prowadzącego prócz normalnych przedstawień miejskich jeszcze teatr szkolny, który od założenia odwiedziło już przeszło 200.000 młodzieży — jak również teatr objazdowy, dający po dwadzieścia kilka przedstawień miesięcznie w różnych, nieraz bardzo małych, miasteczkach prowincjonalnych. W organizacji jest teatr wiejski.

P. Narębski zdał sprawę z działalności wileńskiego koła architektów, przyczem w dobitnej i doskonale ujętej formie podkreślił potrzebę współpracy architektonicznej przy konserwacji i rozbudowie naszego miasta.

Wreszcie dyr. Petry w krótkich słowach nakreślił obmyślany program działania rozgłośni wileńskiej Polskiego Radja, podkreślając potrzebę uwypuklenia sił twórczych miejscowych.

POSTULATY ŻYCIA KULTURALNEGO BĘDĄ ZŁOŻONE P. MINISTROWI NA PIŚMIE.

Następnie p. minister, który z wielką uwagą wysłuchał wszystkich przemówień, zabrał głos podkreślając swe zadowolenie z zetknięcia się z przedstawicielami zrzeszeń kulturalnych i zapoznania się z zapoczątkowaniami w tej dziedzinie jak i ogromem zadań do wypełnienia. P. Minister specjalnie podkreślił wagę szkolnictwa artystycznego dla Wilna, obiecując w tej jak i w innych dziedzinach poruszanych swoją pomoc i prosił o powtórzenie na piśmie postulatów wileńskiego życia kulturalnego.

W TEATRZE.

Po krótkiej herbatce w miłym towarzyskim nastroju, p. minister udał się do teatru na Pohulance na 2-gi akt „Matury".

W OSTREJ BRAMIE I NA ROSSIE.

W niedzielę dnia 26 bm. minister Wojciech Świętosławski w towarzystwie przedstawicieli władz państwowych z wojewodą wileńskim L. Bociańskim, rektorem W. Staniewiczem i kuratorem K. Szelągowskim na czele był o godz. 8.30 na nabożeństwie w Ostrej Bramie zwiedził prace około budowy mauzoleum na cmentarzu Rossa.

Następnie minister w otoczeniu przedstawicieli władz udał się do gmachu bibljoteki im. Wróblewskich, interesując się bibljoteką i muzeum, powstałem z zapisu mecenasa Wróblewskiego oraz instytutem naukowo-badawczym Europy Wschodniej i szkołą nauk politycznych.

O godz. 9 minister zwiedził Wileńskie T-wo Naukowe.

OTWARCIE GMACHU OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNEGO.

O godz. 10 minister w towarzystwie wojewody, rektora, kuratora i licznie zebranego grona profesorów USB. dokonał otwarcia nowozbudowanego gmachu obserwatorjum astronomicznego i zakładu meteorologji przy ul. Zakrętowej 23. Poświęcił budynek ks. prof. Świrski.

W sali wykładowej prof. Wł. Dziewulski mówił o historji powstania obserwatorjum od chwili wskrzeszenia uniwersytetu. Obserwatorjum wileńskie posiada 3 kopuły, 2 lunety astronomiczne z astrografami, jedna o 15 cm. średnicy, ...m. Jedna pochodzi z daru Kasy im. Mianowskiego z r. 1914, druga zaś z funduszu Kultury Narodowej. Obecnie obserwatorjum stara się o uzyskanie narzędzi odpowiednich do badań spektroskopowych. Dotychczas w Polsce takich badań nie przeprowadza się. W Wilnie będzie prowadziła je dr. Iwanowska, która w ciągu roku specjalizowała się w tym kierunku we Szwecji.

Dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Beker zdał sprawę z prac obserwatorjum astronomicznego

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA ODZNACZEŃ NAJWYŻSZYM DUCHOWNYM KARAIMSKIEMU I MUZUŁMAŃSKIEMU.

O godz. 11 w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, wobec licznie zebranych przedstawicieli władz i wyznawców wiary karaimskiej i muzułmańskiej minister Świętosławski wręczył hachanowi Szapszałowi, najwyższemu duchownemu karaimskiemu na świecie, z siedzibą w Wilnie, oraz muftiemu Szynkiewiczowi, głowie kościoła muzułmańskego w Polsce, z siedzibą w Wilnie, — egzemplarze Dziennika Ustaw R. P., które zawierają statuty tych kościołów autonomicznych, a równocześnie udekorował ich komandorją z gwiazdą orderu „Polonia Restituta".

PRZEMÓWIENIE MINISTRA WR. I OP. W CZASIE DEKORACJI HACHANA KARAIMSKIEGO.

Od kilku wieków zadzierzgnięte zostały bliskie więzy, łączące ograniczenie Karaimów, osiadłych w Polsce, z państwowością polską. Otoczeni opieką Rzeczypospolitej, obdarowani przywilejami królewskiemi, Karaimi znaleźli w Polsce drugą ojczyznę, której wiernymi synami się stali, kładąc niepożyte zasługi zwłaszcza w dziedzinie utrzymania kontaktu z ludami dalekiego wschodu, obcemi coprawda Polsce językiem, wiarą i zwyczajami, interesującemi nas zawsze ze względu na polską rację stanu. W historji naszej ojczyzny niezwykle też piękną kartę zapisali sobie Karaimi w dziele wykupu jeńców z jasyru i pełnienia poufnych — przeważnie zawsze pełnych niebezpieczeństwa — misyj.

Dziś ta cała przeszłość, te wszystkie wspomnienia i tradycje ogniskują się dokoła osoby Waszej Ekscelencji, którego powaga i autorytet jako znakomitego uczonego i znawcy spraw Wschodu, przydaje blasku stanowisku naczelnego zwierzchnika duchowego Karaimów. W pracy pełnej poświęcenia odbudowuje się w starożytnych Trokach tradycyjny ośrodek życia duchowego i religijnego Karaimów, sięgający dzięki wysokim zaletom moralnym i naukowym Ekscelencji daleko poza granice Polski, wewnątrz zaś kraju ośrodek ten staje się ogniskiem szerzenia wiedzy i znajomości zagadnień orjentalnych w Wilnie. Dzięki niestrudzonej energji Ekscelencji zapoczątkowany został jedyny w Europie zbiór muzealny folkloru karaimskiego, stanowiący już dzisiaj cenną kolekcję niezwykle rzadkich i pięknych okazów i zabytków. Wierny odwiecznej tradycji podtrzymuje Ekscelencja stały i żywy kontakt z najdalszemi krajami Wschodu, odnawiając dawno zanikłe stosunki, nawiązując nowe, a wszędzie rozpowszechniając dobre imię Polski.

W dniu dzisiejszym obchodzimy społem uroczystość, wieńczącą wspólną paroletnią pracę Ministerjum W. R. i O. P. i Ekscelencji. W ten sposób zostaje utrwalone istnienie i uregulowane położenie prawne wyznania karaimskiego w odrodzonej Rzeczypospolitej na podstawie ustawy polskiej, czyniącej zadość wszystkim istotnym potrzebom wyznania karaimskiego i państwa, wznawiającej odwieczne tradycje i wzmacniającej nierozerwalne węzły, które historja kilku stuleci wykuła. Widomym tego symbolem jest wyjątkowy przywilej, który ustawa zapewniła Hachanowi: godło państwowe na Jego pieczęci.

I dlatego szczerze rad jestem, że mogę doręczyć WE to wysokie odznaczenie, które Pan Prezydent nadał Waszej Ekscelencji.

„W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczam Ekscelencji odznaki Kawalera Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski".

PRZEMÓWIENIE MIN. WR. I OP. W CZASIE DEKORACJI MUFTIEGO MUZUŁMAŃSKIEGO.

Ekscelencjo, chcę słów tych kilka wypowiedzieć w związku z ogłoszeniem ustawy, która reguluje położenie prawne wyznania muzułmańskiego nietylko w zgodzie z rzeczywistemi potrzebami tego wyznania i wymaganiami państwowemi, lecz również w oparciu o odwieczną tradycję przeszłości, która do dnia dzisiejszego trwa w naszych sercach i stanowi podłoże, na którem wyrasta żywy kwiat islamu wśród gotyckich i barokowych murów północnego grodu wileńskiego, grodu Gedyminów i Batorych.

A tradycja ta jest bardzo stara. Sięga jeszcze XIV wieku, kiedy to pierwszych Tatarów osiedla Witold na swych ziemiach. Obdarzani prawami i przywilejami wrastają w tę ziemię korzeniami tak silnemi, że nic już ich od niej oderwać nie może. Krew swą obficie przelewają w obronie granic i całości tych ziem, stając w każdej wojennej potrzebie ramię przy ramieniu ongiś z rycerstwem królewskiem pod wodzą hetmanów, a ostatnio z naszemi legjonami pod wodzą Marszałka Piłsudskiego.

Do grona tych zasłużonych należy też Wasza Ekscelencja. Jako prawy syn tej ziemi, na której się urodziłeś w małej wiosce pow. baranowickiego, gdy tylko okoliczności na to pozwoliły, powróciłeś w rodzinne strony, aby po wyborze na wszechpolski zjazd muzułmański w 1925 r. podjąć z całem oddaniem zapoczątkowaną przez wybitnych działaczy wyznania muzułmańskiego pracę nad zorganizowaniem życia wyznania muzułmanów polskich — tego życia, które długie lata niewoli i zawierucha wojenna wytrąciła z normalnej drogi rozwoju.

Dzięki Twej wytrwałej pracy osiągasz nadwyraz szybkie rezultaty i tworzysz w Wilnie ośrodek muzułmańskiego życia duchowego i religijnego, promieniujący dzięki Twym walorom moralnym i naukowym na całe terytorjum Polski.

Znakomity uczony, świetny znawca Wschodu, przyczyniasz się do szerzenia wiedzy i znajomości w dziedzinie orjentologji. Wierny nakazom Twego wyznania, podtrzymujesz, Ekscelencjo, stały i żywy kontakt z muzułmanami całego świata. Jako Mufti muzułmanów polskich odbywasz tradycyjną pielgrzymkę do Mekki i nawiązujesz ścisłe stosunki z najwybitniejszymi władcami i uczonymi świata islamskiego, występując wszędzie jako prawy obywatel Polski i wysoko dzierżąc zawsze sztandar Rzeczypospolitej.

Chociażby pokrótce, ale podkreślić muszę udział WE w pracach ministerjum nad ustawą, której ogłoszenie stało się przyczyną naszego spotkania i której pierwotny projekt wyszedł z pod Jego pióra, równie jak i projekt statutu wewnętrznego, który zostanie niebawem, zgodnie z wymaganiami ustawy, przedstawiony radzie ministrów do zatwierdzenia. Z temi dwoma aktami, regulującemi położenie prawne i organizację muzułmańskiego związku religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, imię WE zostanie nazawsze związane.

I dlatego szczerze rad jestem, iż mogę doręczyć WE to wysokie odznaczenie, które Pan Prezydent nadał Ekscelencji.

„W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczam ekscelencji odznaki Kawalera Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą „Odrodzenia Polski".

Przed odjazdem minister zapoznał się z postępem prac w Katedrze i zwiedził krypty królewskie.

ODJAZD MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

Odprowadzany przez wojewodę, rektora, kuratora i innych minister Świętosławski wyjechał o godz. 15.30 pociągiem do Warszawy.

Zjazd Wil. Okręgu Zw. Oficerów Rezerwy

W dniu 26 b. m. odbył się w Wilnie tradycyjny „apel oficera i podchorążego rezerwy", połączony ze zjazdem delegatów okręgu wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy (ZOR.).

Uroczystości apelu rozpoczęły się zbiórką członków, delegatów i pocztów sztandarowych przy ul. Orzeszkowej 11, poczem nastąpił przemarsz w oddziałach do Ostrej Bramy.

Na pl. Katedralnym oddziały zatrzymały się, a delegacja złożyła wieniec na grobowcu biskupa polowego ś. p. Władysława Bandurskiego.

W Ostrej Bramie zebrani wysłuchali mszy świętej i kazania, wygłoszonego do nich z okna Ostrej Bramy przez ks. kapelana Śledziewskiego.

Po nabożeństwie zarząd Związku i poczty sztandarowe udały się do kościoła św. Teresy i tu złożyły hołd sercu Marszałka Piłsudskiego oraz wieniec o barwach narodowych z szarfami Virtuti Militari

„APEL" W TEATRZE NA POHULANCE.

O godz. 12 w gmachu teatru na Pohulance odbyło sę uroczyste otwarcie apelu oficera i podchorążego rezerwy. Na scenie ustawiły się półkolem poczty sztandarowe wszystkich związków b. wojskowych, zrzeszonych w wileńskiej Federacji PZOO. W głębi sceny zawieszono portrety Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Przy stole prezydjalnym zasiedli prezes okręgu ZOR. Jan Tyszkiewicz, przedstawiciele zarządu głównego ZOR. por. Berger, pkt. Dunin-Borkowski, mjr. Spaczyński, Kondratowicz, Turski i Wolski.

Na wstępie oddano hołd hetmanom i wodzom narodu. Wszyscy wysłuchali tego hołdu, stojąc. Szczególnie podniosłym momentem było wspomnienie, poświęcone ostatniemu wodzowi narodu, zmarłemu przed rokiem, ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Moment ten zakończył żałobny werbel połączony z pochyleniem sztandarów i głęboką ciszą.

Następnie prezes okręgu Jan Tyszkiewicz w dłuższem przemówieniu powitał gości z wojewodą wileńskim L. Bociańskim i generałem Skwarczyńskim na czele oraz uczestników zjazdu i podał zarys działalności ZOR. Przemówienie swe zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego-Rydza. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Skolei przemówił wojewoda wileński L. Bociański. Powitał on zjazd i podkreślił dużą rolę, jaką w Rzeczypospolitej odgrywa ZOR. Stwierdzając pożyteczność pracy tego związku, wojewoda zachęcał do dalszej wytrwałej pracy na wszystkich odcinkach życia organizmu państwowego, a zwłaszcza do zwalczania obcych zewnętrznych wpływów grożących naszemu państwu, jak i wewnętrznych w postaci doktryn komunistycznych, które zgubnie oddziałują na wewnętrzną spoistość społeczeństwa.

Imieniem armji przemawiał gen. Stanisław Skwarczyński, d-ca pierwszej dywizji legjonowej.

Przedstwiciel zarządu głównego Federacji PZOO. Relidzyński zobrazował sytuację gospodarczą i polityczną państwa.

Następnie dr. Walerjan Charkiewicz wygłosił krótki odczyt z dziedziny walk o wyzwolenie Wileńszczyzny.

DEPESZE HOŁDOWNICZE.

Zebrani na apelu postanowili wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, generalnego inspektora sił zbrojnych i prezesa zarządu głównego Federacji PZOO. gen. Góreckiego.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" oficjalna część apelu oficera rezerwy została zamknięta.

OBRADY DELEGATÓW ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W godzinach popołudniowych toczyły się obrady delegatów Zw. Oficerów Rezerwy okręgu wileńskiego.

Prezes ustępującego zarządu Jan Tyszkiewicz złożył sprawozdanie z rocznej działalności, która na wszystkich odcinkach była nader owocna. Oceniając to, zjazd uchwalił absolutorjum ustępującemu zarządowi z podziękowaniem.

Następnie odbyły się wybory nowego zarządu. Na prezesa powołano ponownie Jana Tyszkiewicza, a wiceprezesami wybrano: kpt. Dunin Borkowskiego, Hajdula, Mirskiego i Turskiego. Ponadto wybrano delegatów na zjazd okręgów w Warszawie.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zjazd został zamknięty.

TRADYCYJNE ŚWIĘCONE.

Wczoraj 25 bm. o godz. 20 wieczorem odbyło się w lokalu Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej 11 tradycyjne „święcone" ZOR. Poczem w miłym nastroju spędzono kilka godzin w koleżeńskiem gronie paru setek oficerów rezerwy.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Związek Strzelecki — to wielka rzecz

W dniu 26 b. m. odbyła się w Warszawie wielka uroczystość strzelecka. W reprezentacyjnej sali Rady Miejskiej zebrali się przybyli z całej Polski najwybitniejsi działacze Zw. Strzeleckiego, jego prezesi i komendanci i radzili nad bieżącemi zagadnieniami ruchu strzeleckiego w Polsce i nad drogami, które ruch ten ma mieć przed sobą w najbliższej i dalszej przyszłości.

Odprawa niedzielna była przytem jednocześnie obliczeniem sił ruchu strzeleckiego przed rozpoczęciem nowego etapu w marszu strzeleckim ku chwale i potędze Rzeczypospolitej.

Uroczystość niedzielna nie ograniczyła się tylko do obrad w sali Rady Miejskiej. Obok najwybitniejszych działaczy strzeleckich, przybyły w niedzielę do Warszawy liczne poczty chorągwiane i delegacje strzeleckie z całego kraju. Odbyła się więc przed obradami zjazdu zewnętrzna manifestacja strzelecka i pochód do Belwederu. celem złożenia hołdu nieśmiertelnej pamięci Józefa Piłsudskiego, Budowniczego niepodległości i Twórcy ruchu strzeleckiego w Polsce — oraz pierwszego strzeleckiego Komendanta Głównego.

Powojenny Związek Strzelecki uważa siebie za spadkobiercę pięknych tradycyj strzeleckiej organizacji z przedwojny. Uważa słusznie. W tym zresztą celu, żeby te zaszczytne tradycje nie wygasły w Polsce niepodległej powojenny Związek Strzelecki został powołany do życia przez grupę przedwojennych wybitnych działaczy strzeleckich z Wacławem Sieroszewskim. obecnie prezesem honorowym Zw. Strzeleckiego, na czele.

Było to w lecie 1919 roku.

Deklaracja ideowa Zw. Strzeleckiego, opublikowana w tym czasie, odrazu w pierwszych swych słowach stwierdza, że Zw. Strzelecki „uważa siebie za spadkobiercę idei Zw. Strzeleckiego z przed wojny“.

W deklaracji tej wyraźnie określony został również cel powołanej na nowo do życia organizacji. Jak strzelcy przedwojenni postawili sobie za cel wywalczyć narodowi samoistny byt państwowy „tak dzisiejszy Związek Strzelecki stawia sobie za cel, by zdobytą niezawisłość państwową obronić“. Strzelcy dzisiejsi przytem obronę niepodległości zrozumieli odrazu i rozumieją do dziś bardzo szeroko. Obrona ta to nietylko karabin w ręku na wypadek potrzeby wojennej. To także wychowanie nowego obywatela w Polsce. to również pielęgnowanie w przyszłych pokoleniach kultu dla bohaterów zbrojnego czynu niepodległościowego, to jeszcze — współudział każdego obywatela w ogólnonarodowym wysiłku, mającym za cel ciągłe rozbudowywanie potęgi Polski.

Pod temi auspicjami Zw. Strzelecki prowadzi nieprzerwaną pracę od lat 17-tu — już w Rzeczypospolitej wolnej. Z linji swej nie zszedł ani razu, choć różne były koleje jego rozwoju. Był czas, kiedy ruch strzelecki prześladowano w państwie niepodległem, utrudniano mu pracę, rzucano kłody pod nogi. Idea strzelecka przetrwała prześladowania, kierownicy ruchu strzeleckiego nie ugięli się. Dziś szeregi strzeleckie liczą kilkaset tysięcy. W każdej wsi, w najdalszym zakątku kraju istnieje i rozwija się oddział strzelecki, choć zaczynano po wojnie — z niczego.

Rozmach i siła woli, jakie obserwujemy w robocie strzeleckiej od długich lat, oto czynnik, który zapewnił ruchowi strzeleckiemu to miejsce w społeczeństwie, jakiego mu dziś już nikt nie odmawia. Kierowali powojennym ruchem strzeleckim najlepsi ludzie, najgorliwsi obywatele, dzielni żołnierze, wypróbowani w służbie ojczyźnie: nieżyjący już dziś Dłuski, Rożen, Anusz, oraz długie szeregi innych. Każde z tych nazwisk to karta w dziejach ruchu strzeleckiego, to ciągle nowe dziedziny pracy, to bezustannie dziesiątki nowych placówek strzeleckich w kraju, to liczne tysiące i dziesiątki tysięcy nowych obywateli, garnących się do idei i szeregów strzeleckich.

Dziś Związek Strzelecki nietylko uczy swych członków celnie strzelać, nietylko z ramienia państwa czuwać nad rozwojem w Polsce sportu obrony narodowej — strzelectwa. Nietylko na licznych swych zawodach przyzwyczaja członków dobrze maszerować. Nietylko dba o tężyznę fizyczną swych członków. Wyszkolenie żołnierza Zw. Strzelecki najściślej wiąże z jego uświadomieniem państwowem, narodowem, obywatelskiem.

Wychowanie obywatelskie to podwalina całej obecnej działalności Zw. Strzeleckiego.

Gen. Śmigły-Rydz powiedział parę lat temu: „Związek Strzelecki to wielka rzecz“ i powiedział jeszcze: „Związek Strzelecki wychowuje zdrowego, pełnego sił obywatela, który umie zharmonizować interesy swego życia z interesami państwa, który umie wtedy, gdy trzeba— umrzeć za państwo“.

Czyż potrzebne lepsze świadectwo? Związek Strzelecki to rzecz wielka naprawdę.

Jan Szczawiej.

Zjazd delegatów powiatu Grodzkiego Z. S. m. Wilna

Dnia 22 b. m. odbył się zjazd Delegatów Powiatu Grodzkiego Z. S. m. Wilna.

Zjazd zagaił prezes ustępującego Zarządu Ob. dr. Wroński Stanisław, wzywając zebranych do oddania hołdu pamięci organizatora Związku Strzeleckiego, Twórcy Niepodległości Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez jednominutowe milczenie. Na przewodniczącego zaproszony został ob. senator płk. dr. Dobaczewski Eugenjusz.

Na wniosek obywatela dr. Wrońskiego zjazd postanowił wysłać depesze hołdownicze PP. Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu, Inspektorowi Armji Generałowi Rydz-Śmigłemu. Premjerowi Zyndram-Kościałkowskiemu.

Szczegółowe sprawozdanie Zarządu i Komendy odczytał Komendant Powiatu ob. Knoche Gustaw. Po odczytaniu protokółu Komisji Rewizyjnej i dyskusji Zjazd uchwalił absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Do nowych władz Zarządu Powiatu Grodzkiego Zjazd Delegatów wybrał na prezesa Zarządu Powiatu ponownie obyw. dr. St. Wrońskiego, na członków Zarządu ob. ob. Berwalda Tadeusza, Dyrektora Galińskiego, Kasprowicza Zygmunta, Kostycewicza Mścisława, kpt. Leśniewskiego, Ostrowskiego Leona i Pikiela Romana; na członków Komisji Rewizyjnej: ob. ob. Kochnowskiego Stanisława, Mickiewicza Wacława, St. Borowskiego.

Ogólnostrzelecka odprawa w Warszawie

Na 24, 25 i 26 b. m. zwołały naczelne władze Zw. Strzeleckiego do Warszawy wielką odprawę najwybitniejszych działaczy strzeleckich.

Przybyli okręgowi i powiatowi prezesi oraz komendanci, przybyły kierowniczki pracy kobiet, przybyli wreszcie członkowie Związku najczynniejsi na polu poszczególnych dziedzin pracy, a szczególnie w dziedzinie wychowania obywatelskiego.

Pierwsze dwa dni odprawy wypełniono obradami członków władz okręgowych i podokręgowych i działaczy strzeleckich z terenu specjalnie zaproszonych. Na dzień 26 b. m., czyli na niedzielę, wyznaczona została plenarna odprawa wszystkich przybyłych do Warszawy działaczy w reprezentacyjnej sali Rady Miejskiej przy udziale przedstawicieli najwyższych władz armji.

Na niedzielę również przyjechały ze wszystkich stron kraju poczty chorągwiane i delegacje oddziałów strzeleckich.

W niedzielę rano uczestnicy zjazdu na czele z władzami głównemi Organizacji przeszli ulicami miasta w kierunku Belwederu, gdzie złożony został hołd nieśmiertelnej pamięci Marszałka Piłsudskiego, Twórcy niepodległości i Założyciela Związku Strzeleckiego z przed wojny.

Odprawa zajęła się w czasie swych obrad najżywotniejszemi sprawami Organizacji. Związek Strzelecki jest dziś potężną organizacją, liczącą kilkaset tysięcy członków. W szeregach strzeleckich wychowują się kadry dzielnych obywateli, którzy potrafią służyć narodowi swemu i państwu zarówno w chwili potrzeby wojennej, jak i w normalnych, pokojowych czasach. Najwybitniejsi działacze Zw. Strzeleckiego, którzy mają za sobą doświadczenie i którzy niejeden dziesiątek młodych ludzi na dobrych obywateli kraju wychowali, radzili nad kierunkiem i metodami dalszej akcji wychowawczej Zw. Strzeleckiego.

Czasy są dziś niełatwe. Obywatel nieuświadomiony, niewyrobiony w poglądzie na świat, jest narażony dziś na różne podszepty ze strony kół państwu wrogich. Organizacja, która dała pierwsze kadry zbrojnej siły polskiej, daje i teraz wyraz swojej czujności. Praca nie może osłabnąć. I nie osłabnie. Zjazd warszawski jest niewątpliwie początkiem nowego etapu pracy strzeleckiej w terenie, początkiem nowej Zw. Strzeleckiego — ekspansji wychowawczej.

Dużo miejsca przeznaczyli na odprawie strzeleckiej organizatorzy zagadnieniom kontaktu i współpracy Zw. Strzeleckiego z organizacjami społecznemi o charakterze niepodległościowym oraz z innemi pokrewnemi organizacjami społeczno-wychowawczemi.

Z kształtowaniem oblicza społecznego dzisiejszej Polski wiąże się ściśle dziedzina pracy Zw. Strzeleckiego, zwana wychowaniem obywatelskiem.

Kilkaset tysięcy uświadomionych, wyrobionych społecznie obywateli, związanych ze sobą silnemi więzami organizacyjnemi i wspólnością idei — to siła. która wiele potrafi. I ta sprawa, związana z postulatem kontynuowania na odcinku wychowania obywatelskiego i strzeleckiej pracy kulturalno-oświatowej idei niepodległości, znalazła wyczerpujące omówienie na ogólno-strzeleckiej odprawie.

Referat o statucie i regulaminach Zw. Strzeleckiego w świetle doświadczeń pracy terenowej dostarczył władzom organizacji dużo materjału, który umożliwi usprawnienie życia wewnętrznego szeregów strzeleckich. Kwestja współpracy społeczeństwa ze Zw. Strzeleckim w t. zw. koła przyjaciół, kwestja pracy kobiet w Zw. Strzeleckim — uzupełniły pprogram obrad wielkiej strzeleckiej odprawy w Warszawie, z której szczegółowe sprawozdanie podamy w następnej szpalcie „Strzelcy maszerują“.

Orlęta Z. S. Nowy Świat w Wilnie na nocnych ćwiczeniach

Z inicjatywy kierownika hufca ob. Wł. Stempkowskiego odbyła się wycieczka orląt z Nowego Swiatu w Wilnie w dniu 18 b.m., połączona z ćwiczeniami polowemi w nocy oraz grami i zabawami. Głównem zadaniem tej wycieczki było przeprowadzenie ćwiczeń nocnych. Wycieczkę rozpoczęto zbiórką w oddziale. Orlęta stawili się w komplecie. O godz. 15 kierownik hufca przeprowadził apel ekwipunku oraz ubrania i wygląd zewnętrzny uczestników wycieczki. Krótko przed odmarszem przybył przedstawiciel Komendy Grodzkiej Z. S. ob. Kacprowicz, który po przywitaniu się, przemówił do orląt zachęcając ich do pracy i życząc w niej owocnych wyników, a także wyrażając życzenie, by często odbywali podobne wycieczki w teren.

Punktualnie o godz. 15,30 ruszono w podróż. Przez ulice Wilna przesunął się mały oddział w kierunku Pośpieszki ze sprzętem obozowym, jak kołdry, wiadra i t. p. W przechodniach orlęta budziły zaciekawienie; stawano i przyglądano się może dlatego, że chłopcy byli w mundurach Orląt Z. S., dotychczas nie widzianych na terenie m. Wilna. Zadaniem wycieczki było dotrzeć pod Kojrany na wzgórze 130 i tam założyć biwak (od miejsca wyruszenia mniej więcej 12 klm.).

Po przybyciu na miejsce przystąpiono intensywnie do pracy, krzątając się koło kuchni i t. d. Każdy z nich gorliwie przystąpił do swoich obowiązków, pozostali zaś pod opieką ob. Kucewicza poszli w głąb lasu na wyznaczone miejsce biwaku, by nazbierać drzewa na ognisko na następny dzień. Dzień pracy zakończony został o godz. 21 odśpiewaniem hymnu organizacyjnym. Następnie udano się na spoczynek, a dźwięki trąbki ogłosiły ciszę. Ponieważ pogoda nie dopisywała przeto nocowano w stodole. Nad ranem zarządzono alarm i wyruszono drużynami w dwóch kierunkach na krótkodystansowy marsz. W założeniu było, że I drużyna pod d-wem ob. Oleszczika wróci wcześniej, zaś II drużyna pod d-em orlęcia Adamowicza będzie atakowała obóz i przeprowadzi atak na biwak. Rezultatem gry było to, że atakująca drużyna została zwyciężona. Dnia następnego t. j. 19 b.m. rozpoczęto prace w obozie o godz. 6 rano gimnastyka, modlitwa. z podniesiem flagi, odśpiewaniem hymnu organizacyjnego. Po śniadaniu rozpoczęto normalne zajęcia według programu dnia. O godz. 8 wyruszono na ćwiczenia polowe, pozostawiając w obozie orlę Szymkuna, jako komendanta. i kwatermistrza orlę Olechnowicza, którzy mieli za zadanie przygotować obiad i doglądać porządku w obozie. O godz. 12 zostały przeprowadzone w terenie gry. Po obiedzie odbyło się strzelanie i zabawy ruchowe. Spośród zabaw największe powodzenie miał „Berek z ukłonem japońskim“. O godz. 19 przy ognisku ob. Stempkowski wyjaśnił tradycyjne znaczenie palenia ogniska oraz opowiedział o powstaniu Z. S., poczem zarządzono zbiórkę, oddano cześć pamięci Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu, opuszczono flagę, odśpiewano hymn organizacyjny.

W. S.

Obywatele Wilna

Zbliża się dzień żałobnych uroczystości 12 maja, na które zjadą się do Wilna delegacje z całej Polski.

Naszym obowiązkiem, jako mieszkańców Wilna, jest zapewnienie zakwaterowania wszystkim przyjeżdżającym dla złożenia hołdu Sercu Marszałka i Prochom Jego Matki.

Wojsko i szkoły oddały już do dyspozycji kilka tysięcy miejsc w swoich budynkach. Jest to jednak ilość niewystarczająca.

Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego zwraca się do Was, obywatele z apelem o deklarowanie pomieszczeń w prywatnych mieszkaniach. Niech Wilno pójdzie za przykładem Krakowa, który tak gościnnie przyjął tysiące osób, przybywających na pogrzeb Marszałka.

Właściciele mieszkań, którzyby mogli przyjąć na kilkudniowy okres uroczystości żałobnych osoby przyjeżdżające, proszeni są o zgłaszanie kwater wprost do Podsekcji Kwaterunkowej (Biuro Związku Propagandy Turystyki Ziemi Wil., ul. Mickiewicza 32, tel. 21—20), lub na ręce harcerzy, którzy będą obchodzili poszczególne dzielnice miasta, zbierając zgłoszenia.

Wszystkie kwatery są płatne, zależnie od ich jakości, od 1 do 3 zł. za pokój na dobę, w związku z tem Komitet prosi o podawanie przy zgłoszeniach wysokości żądanej opłaty.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.
Sekcja Uroczystości Pogrzebowych.

Wzdłuż i wszerz Polski

— WYROK W PROCESIE SIEROSZEWSKIEGO PRZECIW „PROSTO Z MOSTU“. W związku z projektem amnestji, dyskutowanym w Senacie, Wacław Sieroszewski przemawiał przeciwko zniesieniu obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

Znalazło to oddźwięk w prasie. Między innemi ostro zaatakował Sieroszewskiego tygodnik „Prosto z Mostu“. Nawiązując do dawniejszych czasów, autor artykułu pisał, iż „zesłaniec polityczny Sieroszewski przedzierzgnął się w stypendystę ces. Tow. geogr., ktorego sumptem wydał pierwsze prace“.

Ustępem tym poczuł się dotknięty W. Sieroszewski i zaskarżył redaktora „Prosto z Mostu“ o zniesławienie.

Sąd okręgowy skazał red. „Prosto z Mostu“ Stan. Piaseckiego, jak już o tem w swoim czasie donosiliśmy, na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny.

Oskarżony odwołał się do Sądu Apelacyjnego. Onegdaj Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził z tą zmianą, że karę pozbawienia wolności zawiesił na 3 lata. W motywach wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że zawiesił karę spowodu młodego wieku oskarżonego oraz wobec tego, że nie zdawał on sobie sprawy, że popełnia przestępstwo.

— 1 SZCZUR NA 1 OBYWATELA. W związku z proklamowaną na terenie wszystkich większych miast akcją masowego tępienia szczurów, przeprowadzono ciekawe obliczenia dotyczące ilości tych szkodników. Według przewidywań Służby Zdrowia ilość szczurów w Polsce wynosić ma około 30.000.000.

Szkodniki te wskutek niszczenia artykułów żywnościowych i towarów wyrządzają rok rocznie straty sięgające sum miljonowych.

— BUDŻET M. LWOWA. Komisja budżetowa rady miejskiej uchwaliła budżet miasta w kwocie 21.024.435 zł. W komisji budżetowej postanowiono wprowadzenie komunikacji autobusowej na tych ulicach miasta, gdzie niema tramwajów.

— SKAZANI UKRAIŃCY W WIĘZIENIACH WARSZAWSKICH. Onegdaj zostali przewiezieni z więzień prowincjonalnych do Warszawy skazani w procesie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego. Skazani, na czas procesu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, zostali umieszczeni w więzieniach w Mokotowie i w t. zw. „Serbji“ (oddział kobiecy) przy ul. Dzielnej.

—WALNY ZJAZD KOMORNIKÓW. Wczoraj w niedzielę, dn. 26 b. m., odbył się w Katowicach walny zjazd zrzeszenia komorników sądowych Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowym.

— DOCHODZENIE DYSCYPLINARNE PRZECIW ADW. HOFMOKL-OSTROWSKIEMU. Głośna sprawa konfiskaty książki p. t. „Truciciel“, napisanej przez adw. Hofmokl-Ostrowskiego, znalazła oddźwięk w łonie Rady Adwokackiej. Jak wiadomo, „Truciciel“ był to reportaż z głośnego procesu Grzeszolskiego. Rada Adwokacka wytoczyła dochodzenie dyscyplinarne autorowi, wychodząc z założenia, że wydanie podobnej książki, nosi cechy autoreklamy, niedopuszczalnej w zawodzie literackim.

— „MEWIA RAFA“ W ZATOCE PUCKIEJ. Zatoka Pucka, naogół płytka, posiada wiele mielizn, pośród których najosobliwsza jest „mewia rafa“. Jest to mielizna w kształcie trójkąta, wyrastająca z półwyspu Helskiego, pomiędzy wioską Chałupami a Kuźnicą, a ciągnąca się na przestrzeni 10 km. w stronę Rewy na Kępie Puckiej. Rafa położona jest płytko pod powierzchnią wody 1—2 metrów. W wielu miejscach silny wiatr zwiewa z niej wodę, odsłaniając rafę, na której obecnie żeruje ptactwo wodne. Mielizna ta służy jako baza odpoczynkowa dla awifauny morskiej.

KURJER SPORTOWY

Sport a społeczeństwo

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że sport w Wilnie upada, że odczuwamy brak zrozumienia naczelnych władz sportowych dla potrzeb Wilna, które nie chcą, czy też nie mogą Wilnem w należyty sposób zaopiekować się, ale nie można również pominąć milczeniem braku zainteresowania się sportem ze strony społeczeństwa wileńskiego.

Społeczeństwo wileńskie przyzwyczaiło się tylko wymagać od sportowców wyników i jest bardzo często niezadowolone z tego, że wilnianie przegrywają spotkania, że nikt z Wilna nie brał udziału w zimowych Igrzyskach Olimpijskich, a i na letnich też chyba nie będziemy mieli żadnego reprezentanta, dalej — Wilno jest niezadowolone, że WKS. Śmigły nie wchodzi do Ligi i tak dalej i dalej, można wyliczać długą litanję.

Szeroki ogół malkontentów zapomina jednak, że sport w Polsce nie jest upaństwowiony, że sport to jedna z dziedzin życia społecznego, że udział społeczeństwa w sprawach sportowych jest konieczny i że ci właśnie ludzie, którzy narzekają, a nic nie robią, są szkodnikami sportu. Krytykować zawsze jest łatwo, ale pracować trudno i to pracować w stosunkowo najtrudniejszych w Polsce warunkach, jakie zapanowały w Wilnie.

Organizują się nieraz bardzo ciekawe mecze, przyjeżdżają do nas od czasu do czasu te czy inne drużyny, ale społeczeństwo nie interesuje się zawodami, a jeżeli nawet na trybunie zbierze się tysiączek osób, to w kasie na pokrycie wydatków organizacyjnych jest tylko kilkadziesiąt złotych, bo za bilety nikt nie chce płacić. Możemy więc śmiało twierdzić, że społeczeństwo sportowe w Wilnie jest zdemoralizowane. Chce mieć wszystko za darmo stale jest niezadowolone. Jak się sprowadza Legję, to się mówi „czemu nie sprowadzono Wisły“, a jak przyjeżdża drużyna węgierska, to się mówi, że „lepiej byłoby zobaczyć Hiszpanów“.

Rzecz oczywista, że takie nastawienie wpływa ujemnie na młodzież, która nie widzi w sporcie silnej ręki, która nie czuje, że ma za sobą całe społeczeństwo sportowe, nie ma pewności, że jeżeli osiągnięty zostanie wynik, to wynik ten zostanie należycie oceniony. Dochodzimy do wniosku, że w Wilnie kultura sportowa stoi na niskim poziomie. Może to i wstyd przyznać się do tego, ale w obowiązku dziennikarza jest wskazać na błędy, bo inaczej w dalszym ciągu płynąć będą w zaślepieniu „sławy“ sportowej nudne i bezwartościowe tygodnie i miesiące pracy, która nie będzie posiadać faktycznie prawie żadnej treści.

Nie można życia sportowego ograniczać tylko do samych wyników. Chociaż żyjemy obecnie w okresie przygotowań olimpijskich, to jednak trzeba stanowczo przeciwstawić się sztucznemu hodowaniu olimpijczyków. Życie sportowe musi być normalne, bo inaczej po skończonej „zabawie“, gdy zawodnik wróci z obozu przygotowawczego, czy z boiska olimpijskiego do swego środowiska, nie potrafi dostosować się do skromnych warunków pracy. Taki sztucznie wyhodowany sportowiec staje się pasożytem społeczeństwa.

Chcę jeszcze wspomnieć o ofiarności społeczeństwa. Pomijam już sprawę kupowania biletów na imprezy sportowe, ale jeżeli rzeczywiście społeczeństwo pragnie sukcesów i chce, żeby sztandar narodowy powiewał na olimpijskim stadjonie, to niech przynajmniej jakimś małym datkiem przyczyni się do tego. Akcja zbiórki na fundusz olimpijski w Wilnie stoi na martwym punkcie, a zagranicą przecież już dawno zebrano potrzebne fundusze i sprawa została szczęśliwie rozwiązana, wówczas gdy u nas zwala się na barki państwa. Mówi się, że PUWF. i PW. musi mieć pieniądze, że związki sportowe powinny znaleźć środki i powysyłać najlepszych asów na Igrzyska, ale jeżeli organizacje te zwracają się z apelem do społeczeństwa, to niechże to społeczeństwo, które umie narzekać, przyjdzie również i z pomocą. Nie chodzi tu o jakieś wielkie sumy. Niech każdy opodatkuje się po 5 groszy, a wyrośnie z tej sumy poważny kapitał, który wystarczy nietylko na wysłanie ekspedycji, ale i na wybudowanie w Wilnie pływalni, boiska i nawet domu sportowego.

Niestety, ale pod tym względem musimy w dalszym ciągu brać przykład z zagranicy.

J. N.

Pobyt marynarzy w Wilnie

Dwa dni gościli w Wilnie piłkarze Marynarki Wojennej z Gdyni, którzy pokonali łatwo Makabi 8:2 i zremisowali z WKS. Śmigły 4:4.

Mecz z Makabi rozpoczął się z półgodzinnem opóźnieniem, co zapisać trzeba na karby fatalnej pod tym względem organizacji. Spotkanie nie było ciekawe. Marynarze grali ambitnie i zwyciężyli zasłużenie słabiutką drużynę Makabi, która wystąpiła z wypożyczonym bramkarzem z Ogniska Zienkiewiczem, który wykazał b. słabą formę.

Spotkanie z WKS. Śmigłym było o wiele ciekawsze. Zgromadziło się do 4 tysięcy widzów. Wojskowi wpuszczali bezpłatnie panie, a w czasie przerwy zorganizowali bieg sztafetowy. Inowacje te znacznie ożywiły zainteresowanie się sportem piłkarskim. Cel propagandowy został osiągnięty.

WKS. Śmigły miał faktycznie mecz wygrany w kieszeni, bo prowadził 3:0, ale cóż kiedy wojskowi zaczęli lekceważyć, i zmieniać skład drużyny, co wpłynęło fatalnie na samopoczucie, wynikiem czego zamiast zwycięstwa uzyskali tylko remis.

Marynarze grali nadzwyczaj ambitnie. Wilnianie powinni byli jednak wygrać.

Bramki dla WKS. Śmigły zdobyli: Hajdul, Skrzypczak, Naczulski i Skowroński.

Sędziował mgr. Wiro-Kiro.

Piękne wyniki lekkoatletów wileńskich

Można śmiało powiedzieć, że pierwszy w tym sezonie start lekkoatletów wileńskich udał się bardzo dobrze. Chociaż dochodziły nas echa licznych treningów, ale przyznajemy się szczerze, że do tych wyników treningowych nie mieliśmy zbyt dużo zaufania.

Wielką przyjemność sprawiły rezultaty pierwszego startu. Wyniki tych zawodów dodają otuchy i jest nadzieja, że z lekkoatletyką wileńską nie będzie tak bardzo rozpaczliwie jak się wydawało. Ciekawsze, że zawody zorganizowane w Parku Sportowym cieszyły się również powodzeniem publiczności, a więc wniosek z tego jest ten, że publiczność wileńska z chęcią chodzić będzie na zawody, ale tylko wówczas gdy zawody te odbywać się będą niedaleko, nigdy za miastem.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 100 mtr. 1) Wieczorek, WKS. Śmigły 11,9 sek., 2) Rymowicz AZS. 12 sek., 3) Wieromiej AZS. 12,2 sek.

Bieg na 800 m.: 1) Strycharzewski WKS. Śmigły 2 min. 11,7 sek., 2) Łopaciuk WKS. Śmigły 3) Tumiłowicz WKS. Śmigły.

Skok wdal: 1) Wieczorek WKS., 6 mtr. 18 cmt. 2) Leonid 5 mtr. 89 cmt., 3) Rymowicz AZS. 5 mtr. 87 cmt.

Skok wzwyż: 1) por. Giedgowd WKS. Śmigły 1 mtr. 75 cm., 2) Leonid 1 mtr. 65 cmt., 3) Minejko WKS. Śmigły 1 mtr. 60 cmt.

Pchnięcie kulą: 1) Leonid 13 mtr. 82 cmt., 2) Zieniewicz PPW. 12 mtr. 75 cmt., 3) Łomowski WKS. Śmigły 11 mtr. 44 cmt.

Rzut dyskiem: 1) Leonid 43 mtr. 74 cmt., 2) Wieczorek WKS. Śmigły 40 mtr. 69 cmt., 3) Zieniewicz 39 mtr. 74 cmt.

Na uwagę w pierwszym rzędzie zasługuje wspaniały wynik Leonida w dysku. Leonid zaliczony może już zostanie nareszcie przez PZLA. do rzędu najlepszych miotaczy polskich i może nim się zechce PZLA. zaopiekować.

Lekkoatleci wileńscy w końcu maja rozegrają mecz międzymiastowy z Białymstokiem, który mieć będzie charakter spotkania eliminacyjnego przed ustaleniem reprezentacji na mecz z Prusami Wschodniemi. Mecz Polska Północno Wschodnia — Prusy Wschodnie odbędzie się w Białymstoku 6 czerwca.

—o:O:o—

DĄB — WARTA 2 : 1.

Benjaminek Ligi Dąb pokonał niespodziewanie drużynę Warty 2:1.

Legja zaś zremisowała z Garbarnią 1:1.

ŁKS. — ŚLĄSK 4 : 1.

Rozegrano w Łodzi mecz pomiędzy Śląskiem ze Świętochłowic a drużyną ŁKS. Zwycięstwo odniosła drużyna ŁKS, bijąc Śląsk w stosunku 4:1 (2:1).

Bramki zdobyli dla zwycięzców: Sowiak (2 z rzutów karnych) oraz Lewandowski i Król (po jednej).

Dla Śląska honorową bramkę uzyskał God.

Zawody stały na dość niskim poziomie. Gra naogół nieciekawa. Widzów około 2 tysiące.

WISŁA — POGOŃ 2 : 1.

W Krakowie w meczu ligowym Wisła odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad lwowską Pogonią w stosunku 2:1 (1:0). Mecz nie stał na wysokim poziomie.

Do przerwy drużyna lepszą była Wisła, której atak zaprzepaścił szereg dogodnych pozycyj podbramkowych, a nawet rzut karny został przez Łykę niewyzyskany.

W drugiej części gry zawodnicy obu drużyn nadużywali siły fizycznej, co wpłynęło obniżająco na poziom i obraz gry.

Sąd nad sportem w Polskiem Radio

W ub. tygodniu na wokandzie znalazła się sprawa sportowa. Polskie Radjo zostało publicznie oskarżone o to, że źle prowadzi propagandę sportu polskiego, że w sposób niefachowy opracowuje materjał, który jest spóźniony, że nie potrafiło wywrzeć wpływu na młodzież szkolną, że nie interesuje się zagadnieniami tak poważnemi, jak młodzieżą niestowarzyszoną i t. p.

Oskarżenie skierowane zostało pod złym adresem, bo Polskie Radjo nie może przecież zmienić polityki władz sportowych, a tylko wyrabiać opinję publiczną. Nie wiemy jednak, czy dobrze będzie, jeżeli opinja publiczna będzie zupełnie sprzeczna z założeniem już nietylko władz sportowych, ale nawet państwowych, jak poszczególnych ministersw i t. p. Bo przecież kwestja młodzieży szkolnej nie może być rozwiązana przez Radjo.

Z drugiej strony trzeba stanąć w obronie Polskiego Radja i powiedzieć wyraźnie, że u nas w Polsce bardzo mało zwraca się uwagi na kulturę sportową, a przecież Polskie Radjo w komunikatach, czy też w pogadankach o sporcie bardzo często zabiera głos w tej sprawie ale cóż kiedy jest to tabula raza sportu polskiego. Władze patrzą przez palce i z pobłażliwością na wypadki, które wymagają nieraz zdecydowanego stanowiska.

Nie jest naszym obowiązkiem bronić Polskie Radjo, ale w imię sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że daj Boże wszystkim tak pracować, jak pracuje Polskie Radjo nad sportem i jeżeli rzeczywiście słowa wymawiane przed mikrofonem nie będą grochem o ścianę, to możemy wierzyć, że lepsze jutro sportu polskiego niebawem nadejdzie.

Nikt nie wnika jeszcze w to, że praca w Radjo, praca referentów sportowych jest bardzo trudna. A jeżeli chodzi o Wilno, to wyjątkowo trudna, bo Radjo nie otrzymuje prawie żadnej pomocy ze strony organizacyj sportowych, które umieją tylko żądać, wymagać, a nie poczuwają się nawet do potrzeby podziękowania za przeprowadzenie akcji propagandowej. Już tak jest na tym świecie, że „murzyn swoje zrobił, murzyn może odejść“. Jest to jednak wielkie nieporozumienie, bo można byłoby zapytać, czy tabakiera jest do nosa, czy nos do tabakiery.

Na zakończenie powiedzmy jedno, że Polskie Radjo propagowało i propagować będzie nie sport, nie mecze, a prawdziwą kulturę sportową i domagać się będzie od innych współpracy na tym odcinku.

Odczyt mjr. B. M. Lepeckiego dla młodzieży szkolnej

W ramach programu uroczystości złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego przez młodzież szkolną — mjr. B. M. Lepecki, ostatni długoletni osobisty adjutant Marszałka Piłsudskiego, wygłosi w Wilnie w poniedziałek, dn. 11 b. m. odczyt dla młodzieży szkolnej. Tematem odczytu będzie podzielenie się wiadomościami, jakie mjr. Lepecki zebrał w czasie swej współpracy z Marszałkiem Piłsudskim, a które dotyczyły młodzieży.

—o:O:o—

Luksemburski kapelmistrz Henryk Pensis

Dyryguje VII Symfonją Beethovena w Polskiem Radjo

Jedną z najpiękniejszych i najpopularniejszych symfonij Beethovena, mianowicie VII Symfonję A-dur usłyszą radjosłuchacze w koncercie poniedziałkowym Polskiego Radja, dnia 27 kwietnia o godz. 22.00. Wielkie to i genjalne dzieło, które Wagner nazwał apoteozą tańca, wykona Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyrekcją stałego kapelmistrza rozgłośni brukselskiej dyr. Henryka Pensisa. Dyrygent ten poprzednim swym występem w tegorocznym sezonie radjowym, zdobył sobie szczere uznanie prasy i publiczności. W tym samym koncercie wykonane zostaną dwa utwory młodego polskiego kompozytora, stale przebywającego zagranicą i cieszącego się tam dużym rozgłosem, Aleksandra Tansmana, oraz „Habanera“ francuskiego kompozytora — D'Auberta.

Tola Korjanówna w swoim repertuarze przed mikrofonem

Znana polska diseusa Tola Korjanówna, której występy zagranicą w Paryżu i Berlinie cieszyły się ogromnem powodzeniem, wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja w dniu 27 kwietnia o godz. 20.30. Program audycji tej doskonałej artystki obejmuje piosenki ludowe polskie i francuskie.

RUCH — WARSZAWIANKA 3 : 0.

W Wielkich Hajdukach wobec 5.000 widzów odbył się mecz pomiędzy Warszawianką a Ruchem. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:0 (0:0).

Pierwsza połowa była wyrównana i zdawało się, że Warszawianka nie da się pokonać, zwłaszcza, że jej napad często zagrażał bramce ślązaków.

Dopiero w ostatnich 30 minutach obraz gry się zmienia. Ruch przejmuje inicjatywę i zdobywa coraz bardziej rosnącą przewagę. W ciągu tych 30 minut Ruchowi udało się zdobyć aż 3 bramki, rozstrzygając w ten sposób dzięki lepszej kondycji fizycznej mecz na swoją korzyść.

Bramkami podzielili się: Peterek (2) i Wilimowski. Wszystkie bramki dla Ruchu padły nie z wypadów, ale z akcji całego napadu.

B. MICHALKIEWICZ W OŚRODKU W. F.

Biegacz, o którym pisaliśmy, Bonifacy Michalkiewicz jest obecnie w Wilnie na kursie w Ośrodku WF. Przypominamy, że Michalkiewicz w swoim czasie wystosował dwa listy do PZLA. podając, że jest doskonałym biegaczem i że uważa siebie za drugiego Nurmiego.

Michalkiewicz miał startować we wczorajszym biegu naprzełaj, ale kierownictwo Ośrodka WF. postanowiło start jego przesunąć o tydzień. Narazie więc nic nie możemy powiedzieć o tym biegaczu, ale jak nas informują, jest to przeciętny zupełnie biegacz i nie zanosi się na to, żeby mógł pokonać przeciętnych nawet biegaczy wileńskich.

J. ŻYLEWICZ MISTRZEM WILNA.

Bieg naprzełaj o mistrzostwo Wilna rozegrany wczoraj w Zakrecie zgromadził na starcie tylko 8 biegaczy. Zwyciężył jak było do przewidzenia Józef Żylewicz z Ogniska KPW., w czasie 13 min. 49,2 sek. Dalsze miejsca zajęli: Dzikowicz WKS. Śmigły, Dordzik PPW., Sieluk WKS Śmigły, Dębski WKS. Śmigły i Szamiel. Trasa wynosiła koło 5 kilometrów. Organizacja spoczywająca w ręku Kat. Stow. Młodzieży bardzo dobra.

Po biegu rozdano dyplomy.

NOWI MISTRZOWIE BOKSU.

Wczoraj w nocy zakończone zostały 13 mistrzostwa bokserskie Polski.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: Sobkowiak, Wirski, Chrostek, Woźniakiewicz, Sipiński, Chmielewski, Szymura i Piłat.

Poszczególne okręgi zdobyły następującą ilość tytułów mistrzowskich: Poznań — 4, Łódź 2, Kraków 1, Śląsk 1.

Bokserzy Warszawy udziału w finałach nie brali ze względu na wynikłe nieporozumienie.

Dzień powszechnej żałoby

Wytyczne w sprawie uroczystości żałobnych w dniu 12 maja

WARSZAWA, (Pat). Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Na dzień 12 maja r. b. komitet naczelny ustalił następujące wytyczne ogólne w sprawie zorganizowania na terenie całego kraju uroczystości żałobnych w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego:

1. a) Uroczystości żałobne odbywają się w całym kraju.

b) Dzień 12 maja nie jest wolny od pracy. Natomiast winno być udostępnione jaknajszerszym rzeszom obywateli wzięcie udziału w nabożeństwach i akademjach żałobnych.

c) Uroczystości, związane ze złożeniem serca Marszałka w grobowcu na Rossie w Wilnie, w których weźmie udział Pan Prezydent, rząd, izby ustawodawcze, wojsko i delegacje z terenu całego państwa — ze względu na ich oficjalny charakter, objęte zostaną specjalnym programem.

d) Uroczystości żałobne w Krakowie odbędą się przy udziale przedstawiciela rządu i miejscowych władz wojskowych i cywilnych oraz pocztów sztandarowych oddziałów wojskowych O. K. 5.

e) W pierwszych dniach maja Komitet Naczelny prześle Komitetom Wojewódzkim plakat z odezwą do społeczeństwa, wzywającą do uczczenia rocznicy śmierci Marszałka.

f) Władze wojskowe wydadzą dyspozycje we własnym zakresie.

g) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie odnośnie obchodów szkolnych.

h) Organizacje społeczne biorą wszędzie udział w uroczystościach lokalnych. Udział w uroczystościach wileńskich winien być ograniczony jedynie do delegacyj zarządów głównych tych organizacyj, względnie do ich pocztów sztandarowych. Do Wilna zjeżdżają też poczty sztandarowe wszystkich oddziałów wojskowych — z wyjątkiem krakowskich.

i) Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa" wystąpiło z inicjatywą zorganizowania na dzień 12-ty maja „Hołdu matek", połączonego z wysłaniem delegacyj do Wilna. W sprawie tej „Rodzina Wojskowa" zwróciła się do Komitetu Naczelnego z prośbą o objęcie pieczy nad powyższą inicjatywą, do czego Komitet Naczelny ustosunkował się pozytywnie. W związku z tem Komitety Powiatowe winny dopomóc w wyborze właściwych delegatek, w porozumieniu z władzami administracji państwowej, które otrzymały już w tej mierze odpowiednie wskazówki.

2. Program uroczystości w całym kraju w dniu 12-go maja odbędzie się w następującym porządku:

a) godz. 7—8 werble orkiestr wojskowych i organizacyj.

b) Godz. 10—11 nabożeństwa żałobne we wszystkich świątyniach wszystkich wyznań z udziałem władz publicznych, wojska, kombatantów, p. w. szkół i organizacyj społecznych. Pozostawia się Komitetom Wojewódzkim do uznania kwestję zorganizowania nabożeństw żałobnych na placach publicznych. W tym wypadku nabożeństwa te winny się odbyć bez muzyki. W świątyniach jedynie muzyka liturgiczna.

c) Tam, gdzie w nabożeństwach wezmą udział wojsko i p. w., po nabożeństwach winny odbyć się defilady przy werblach — bez muzyki. Po zakończeniu defilad ma być odegrany jedynie hymn narodowy.

d) o g. 13-ej w poł., w momencie złożenia serca Marszałka do grobowca, na sygnał, podany przez radjo, dzwony kościelne i syreny fabryczne — nastąpi 3-minutowa chwila ciszy (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym, przechodnie zdejmują nakrycia głów i zatrzymują się w skupieniu).

e) Popołudniu akademje żałobne, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

f) Wieczorem o godz. 20.45, jako w godzinę śmierci Marszałka, dzwony kościelne i salwy honorowe z dział.

3. Uwagi:

a) Program radja polskiego zostanie w specjalnem przepracowaniu dostosowany do uroczystości ogólnych.

b) W związku z nabożeństwami żałobnemi godziny ranne 12-go maja mają być wolne od pracy. Po zakończeniu nabożeństw należy przystąpić do zajęć normalnych.

c) Flagi żałobne mają być wywieszone przez cały dzień 12-ty maja, wywiesić je należy w przeddzień wieczorem. W braku specjalnych [illegible]ag żałobnych — flagi narodowe [illegible] do pół masztu, przybrane krepą. Zaleca się także żałobną dekorację witryn sklepowych i okien i wystawienie w nich portretu lub popiersia Marszałka Piłsudskiego. W tym wypadku wystawy sklepowe winny być opróżnione z przedmiotów, normalnie się tam znajdujących, a całość powinna mieć wygląd poważny i estetyczny.

d) Oficerowie i podoficerowie w całym kraju będą z krepą na ramieniu, w Wilnie i delegacje cywilne z żałobnemi opaskami.

e) Orkiestry w lokalach publicznych w dniu 12-go maja nie grają.

f) Przedstawienia w teatrach, kinach, cyrkach, wszelkie rodzaje widowisk oraz odczyty, niezwiązane z charakterem dnia, w dniu 12-go maja nie powinny mieć miejsca.

g) Akademje żałobne o charakterze poważnym i uroczystym. Zasadniczą ich treścią ma być odczytanie wyjątków z pism Komendanta. Muzyka nie jest wskazana, a w razie niemożności jej uniknięcia, na program części muzycznej mają się złożyć utwory muzyki poważnej. Należy również zwrócić uwagę na moment dekoracyjny: sala w kirach, półmroku, światła skoncentrowane na popiersiu, względnie portrecie Marszałka, recytator raczej niewidzialny. Na tem w zasadzie program akademji winien być właściwie wyczerpany, w każdym bądź razie należy ograniczyć do minimum ilość przemówień.

W sprawie zniżek kolejowych i zgłaszania delegacyj do Wilna ukaże się osobny komunikat.

Równocześnie Komitet Naczelny wzywa wszystkie redakcje pism oraz dziennikarzy, którzy pragną wziąć udział w charakterze sprawozdawczym w uroczystościach wileńskich, o zwrócenie się wprost do Komitetu Wojewódzkiego Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Wilnie — województwo, zgłaszając w terminie do 5-go maja r. b. nazwisko sprawozdawcy i termin jego przyjazdu, a to w celu zapewnienia odpowiednich legitymacyj i ułatwień w pełnieniu służby.

Przed likwidacją strajku w hucie „Niemen"

Dnia 26 kwietnia r. b. w gabinecie wojewody w Nowogródku pod przewodnictwem wojewody Adama Sokołowskiego odbyły się konferencje w sprawie likwidacji zatargu w hutach szklanych „Niemen".

W konferencji wzięli udział okręgowy inspektor pracy Leszczyński, naczelnik wydziału społeczno-politycznego Gajl-Kot, Feliks i Bronisław Stollowie oraz przedstawiciele organizacyj robotniczych w Niemnie.

W wyniku konferencyj postanowiono przystąpić w dniu 4 maja r. b. do pertraktacyj. W ten sposób 9-tygodniowy strajk (od 4 marca) w hutach „Niemen" wchodzi w okres likwidacji.

Jeśliby pertraktacje, które przewidywane są na 6 dni, nie doprowadziły do skutku, wyznaczony będzie superarbiter, przyczem pracodawcy i robotnicy postanowili w tej sprawie zwrócić się do prezesa sądu apelacyjnego w Wilnie.

Od administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczania przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego Miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza—15-go czerwca 1936 r., a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku — druga 30-go czerwca 1936 r. Licytacje rozpoczną się o godz. 12-ej w poł.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych — skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w odnośnych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż. 4) że osoby przystępujące do licytacji winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadjum w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaofiarowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadjum, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, raty bieżącej z należnemi od niej odsetkami za zwłokę, a również opłaty aljenacyjne winne być uiszczone w ciągu dni 14 od dnia licytacji: w razie zaś niewniesienia w terminie wskazanym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadjum, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
502	6377	Osnasówny Rywka Rochla, Bejla i Michla	Szawelska Nr 6	1110,40	11115.37	2874.47	77400.—	15091.07
516	3393	Borodzicz Weronika	Bogusławska Nr. 5	366,80	1221.12	299.89	8300.—	1334.46
523	874	Załkindowie Anna i Rywka	Wielka róg Hetmańskiej Nr. 53/1	928,20	31273.78	7513.24	193300.—	48400.40
538	74	Ronikierowa z domu Niezabytowska Irena	Nowogródzka Nr. 10 i Makowa Nr. 1	618.80	8114.68	2730.53	76300.—	11574.55
555	10753	Waj[illegible]sowa Chaja	Rakowa Nr. 3	1636,50	7344.38	1303.49	33600.—	8333.68
529	9015	Wiażew[illegible]z vel Jażewicz Józef	Majowa Nr. 22	1950	1396.37	246.68	5800.—	2107.29
533	1253	Zarecki Ełjasz — Mowsza	Antokolska Nr. 33, obecn. Nr. 21	759,85	4127.93	960.23	25200.—	5625.92
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	Popowska Nr 1	836,80	1468.96	453.15	13200.—	1386.59
574	10250	Kozubska Marja	Wiłkomierska Nr. 139, obec. Nr 165	9728,75	2467.02	400.97	9900.—	2961.33
586	10072	Kac Hirsz	Lwowska Nr. 44, obec. Nr. 70	447,20	1089.87	467.63	13600.—	1452.49
609	13525	Czerwiński Mikołaj	ul. Nadbrzeżna rzeki Wilji, miejsc. „Leśniki"	22666,41	414.27	378.05	10700.—	1467.16
592	12710	Sawicki Józef	Szosa Lidzka Nr. 16	21613	685.72	176.87	4900.—	782.06
610	39	Remz Hirsz	Ostrobramska Nr. 22	z. włas. 1419,60 z. w. czyn. 1583,40	14942.23	2967.77	83100.—	12410.56
615	120	Kort Josel	Stefańska Nr. 13	1501,50	11876.78	3103.33	88000.—	11879.49
531	4231	Flekser Mejer, Flekserówna Sora i Glezerowa Rachela	Lwowska Nr. 15	2002	8537.73	1801.01	48300.—	9649.07
193	11399	Zarembo Witold	Krzywa Nr. 47	654.88	290.54	17.05	413.12	156.59
433	16570 nieureg.	Borscy Lejba i Izaak	Zamkowa Nr. 15	318,50	1474.09	459.86	13230.49	2734.31
154	16448 nieureg.	Bielkowicz — Krauze Anna	Witoldowa Nr. 9	w-g akt. 1346,57 w-g planu 2316,20	271.57	48.53	1554.11	128.01

WYJAŚNIENIE RUBRYK: 1) N-ry pożyczek, 2) N-ry hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) obszar w metrach kwadr., 6) suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona, jako wadjum przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

KRONIKA

Poniedział. 27 Kwiecień

Dziś: Piotra i Teofila
Jutro: Pawła od Krzyża

Wschód słońca – godz. 3 m. 52
Zachód słońca – godz. 6 m. 41

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 26.V 1936 r

Ciśnienie 766
Temperatura średnia + 10
Temperatura najwyższa + 15
Temperatura najniższa + 1
Opad —
Wiatr północny
Tend.: wzrost, potem stan stały
Uwagi: dość pogodnie.

Przepowiednia pogody w-g PIM-a do wieczora dnia 27.IV 1936 r.:

Pogoda naogół chmurna z większemi rozpogodzeniami na zachodzie kraju, a z zanikającemi opadami na wschodzie.

Temperatura bez większych zmian

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sarola (Zarzecze 20), 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska Nr. 8); 4) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) Sapożnikowa (Zawalna 41).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Poseł Starzak Władysław z Warszawy; Żbikówna Janina z Warszawy; Kowalczewska Jadwiga z Warszawy; Zawadzki Jerzy, inż. z Nowogródka; Jasiński Jerzy z Szydłowic: Relidzyński Józef z Warszawy; Karmazyn Mieczysław z Warszawy; hr. Komorowski Leon z Włoszczowy; Kołodziejski Jan z Warszawy; Janowski Stanisław z Warszawy; Bukowska Stanisława z Warszawy; Buczowska Leonarda, żona inspektora P. P. z Wilna.

MIEJSKA

W związku z gruntowną naprawą bruków na ul. Wileńskiej, odcinek tej ulicy od Poznańskiej do Gdańskiej, poczynając od dnia 27 b. m. zostanie zamknięty dla ruchu kołowego.

Z POCZTY.

— **„Port Lotniczy Wilno 2“.** Z dniem 19-go kwietnia r. b. zostało uruchomione pośrednictwo pocztowo-telekomunikacyjne na lotnisku w Porubanku pod nazwą „Port Lotniczy Wilno 2“.

— AGENCJA W JEROZOLIMCE. Na czas od 15 maja do 15 września b. r. poczta zwija pośrednictwo pocztowo-telekomunikacyjne Wilno — Jerozolimka i uruchamia na jego miejsce sezonową agencję pocztowo-telekomunikacyjną o tejże nazwie.

TEATR i MUZYKA

TEATR NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 27 kwietnia o godz. 8, ze względu na niebywałe powodzenie, dana będzie jeszcze raz na przedstawienie wieczorowe, jedna z najlepszych sztuk obecnego sezonu, doskonała sztuka węgierska Fodora „Matura“. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— OSTATNIE WYSTĘPY OLI OBARSKIEJ. CENY PROPAGANDOWE. Dziś Ola Obarska, wystąpi po raz ostatni w niezrównanej operetce paraskiej „Ty to ja“. W rolach głównych wystąpią: Bestani, Wawrzkowicz, Wyrwicz-Wichrowski, Szczawiński, Tatrzański.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OP. „ZUZA“. Jutro i pojutrze grana będzie węgierska operetka „Zuza“.

Rewja „Murzyn“ — ul. Ludwisarska 4.

— Z powodu kompletnej zmiany całego zespołu artystycznego i baletowego oraz generalnych prób nowego zespołu, dziś teatr nieczynny. Szczegóły następnej premjery nastąpią.

BOHATEROWIE SYBIRU

już dziś w kinie „Pan“. Udział elity aktorskiej z Eugenjuszem Bodo, Brodziszem, Stępowskim i in. na czele.

RADJO

W WILNIE

PONIEDZIAŁEK, dnia 27 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn.; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Informacje; 7.40: Muzyka z płyt: 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południ.; 12.15: W rytmie tanecznym; 12.20: Chwilka społ.; 12.25: Muzyka salonowa; 13.10: Chwilka gospod. dom.; 13.15: Muzyka popularna; 14.15—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Z najpiękniejszych operetek; 16.00: Lekcja jęz. niem.; 16.15: Koncert Ork. Lwowskiego Koła Mandolinistów; 16.45: „Na miejscu zbrodni“, „Nowy służący“ — skecze; 17.00: Kobiety zasłużone; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Arje i pieśni w wyk. Janiny Ziółkowskiej; 17.50: Zwiastuny wiosny, pog.; 18.00: Recital fort. Meczysława Hoszowskiego; 18.30: Program na wtorek; 18.40: Wielcy śpiewacy w wielkim repertuarze; 18.55: Pogadanka aktualna; 19.05: Ze spraw litewskich; 19.15: Nieznane skarby (archiwum wileńskie), pog. wygł. dyr. Wacław Studnicki; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.45: Pogadanka aktualna; 19.55: Przerwa; 20.00: Audycja strzelecka; 20.30: Tola Korjanówna w swoim repertuarze; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski: 21.00: Na starych instrumentach; 21.30: Wieczór literacki; 22.00: Koncert symfoniczny; 23.00: Wiad. met.; 23.05—23.30: Nowości taneczne.

Morze — to płuca narodu

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.